

Propozycje NFZ na przyszły rok okazały się trudne do zaakceptowania. Także Konwent Powiatów Wielkopolskich był przeciwny podpisywaniu umów na takich warunkach. O tym, że służba zdrowia to najbardziej palący problem powiatów opowiada Dziennikowi Warto Wiedzieć Lech Janicki, przewodniczący Konwentu Powiatów Województwa Wielkopolskiego, starosta ostrzeszowski.

Lech Janicki: Służba zdrowia, prowadzenie szpitali powiatowych to w mojej ocenie największe wyzwanie dla powiatów.

Trzeba określić rolę i znaczenie szpitali powiatowych w systemie polskiej służby zdrowia na zasadzie rzeczywistych potrzeb obywateli. Kontrakt nie może zależeć od tego, kto ma największą siłę przebicia. Znamienny jest tutaj przykład Zielonogórskiego Porozumienia Lekarzy. Środki, które są przekazywane na działalność szpitali powiatowych powinny być adekwatne... A nie są. Na ostatnim posiedzeniu Zarządu Związku Powiatów Polskich w Bochni, na którym byłem obecny rozmawialiśmy na ten temat. Udało się ustalić wspólną politykę w tym zakresie.

Dziennik Warto Wiedzieć: Konwent Powiatów Wielkopolskich podjął stanowisko, z którego wynika, że umowy z NFZ nie będą podpisywane. Czy poszczególne szpitale się z niego nie wyłamią?

LJ: Zobaczymy. Wiem, że trwają indywidualne rozmowy płatnika z dyrektorami szpitali. NFZ pozostawił sobie pewną pulę środków do negocjacji i propozycje, które padają podczas takich indywidualnych spotkań są często nieco korzystniejsze. Niemniej jednak mamy podjęte stanowisko, a w nim postulaty, o które wnosimy.

W powiatowych szpitalach ogromnym problemem jest także standaryzacja usług medycznych. To taki topór, który nad nami wisi. Trzeba zapewnić odpowiednie warunki dla świadczonych usług. Temat ten pojawiał się już wcześniej w porządku obrad Konwentu Powiatów.

DWW: Skoro mówimy już o Konwencie, to proszę powiedzieć jak długo Pan już mu przewodniczy?

LJ: Niech policzę. Od ok. 6 lat z małą przerwą. Od 2001 r. jestem starostą ostrzeszowskim.

DWW: Jak często obraduje Konwent?

LJ: Mniej więcej raz na 1,5 miesiąca. Krótkie, jednodniowe spotkania staramy się organizować w Poznaniu lub jego okolicach – aby był dogodny dojazd dla gości z urzędu marszałkowskiego oraz wojewódzkiego. Wojewoda Wielkopolski i Marszałek Województwa są częstymi gośćmi obrad. Dwudniowe obrady organizujemy trochę rzadziej – mniej więcej raz na 2-3 miesiące. W ostatnich latach nastąpiła intensyfikacja prac Konwentu. Na nasze posiedzenia zapraszamy nie tylko włodarzy województwa, ale także parlamentarzystów i przedstawicieli ministerstw. Musimy bronić interesów powiatów. Uważam, że jesteśmy uboższymi krewnymi samorządu lokalnego innych szczebli. Tę sytuację należy zmienić a dochody powiatów zwiększyć.

DWW: Czyli finanse powiatów nie są w dobrym stanie? Czy trzeba zmienić ustawę o dochodach jednostek samorządu terytorialnego?

LJ: Tak. Ale ustawa o dochodach JST to duży problem. Ma się zmienić i mam nadzieję, że z korzyścią dla powiatów. Samorząd powiatowy ma swoje zadania, na których realizację potrzebuje środków

Kategoria: Wywiady

Opublikowano: piątek, 25, grudzień 2015 23:00

Sylwia Cyrankiewicz-Gortyńska

Odłony: 1716

finansowych. Zadania zlecone przez państwo są ciągle niedofinansowane. Wspominaliśmy już o służbie zdrowia. Kolejnym przykładem jest oświata oraz instytucjonalna opieka społeczna. W domach pomocy społecznej z uwagi na sposób finansowania – wynagrodzenie osób tam zatrudnionych jest bardzo niskie. A, żeby ludzie dobrze pracowali, powinni mieć zapewnione godziwe pensje. Wiele domów pomocy nie bilansuje się a powiaty muszą je wspierać finansowo z własnych środków. Według mnie taka instytucja to także duży pracodawca. Nie da się realizować szerokiego zakresu zadań publicznych bez zapewnienia środków na ich sfinansowanie. A gdzie pozostałe zadania samorządowe?

DWW: A drogi? To problem w powiecie ostrzeszowskim?

LJ: Na drogi nigdy nam nie starczało, a inwestycje musimy realizować w oparciu o środki krajowe oraz unijne. Obecnie jednak niestety powiaty muszą zwracać się do samorządów gminnych w kwestii partycypacji w inwestycjach na drogach powiatowych. Myślę, że gdyby powiat posiadał większe środki na te cele, to współpraca między samorządami układałaby się lepiej a ten szczebel samorządu byłby bardziej doceniany, bo mieszkańcy powinni mieć przecież zapewniony przyzwoity standard komunikacyjny.

DWW: Nowy zadaniem zleconym powiatom jest organizacja nieodpłatnej pomocy prawnej. Jak wygląda przygotowanie do jego realizacji?

LJ: Dobrze. Chcemy się jak najlepiej przygotować do jej świadczenia. Jesteśmy już po ustaleniach z samorządem radców prawnych i samorządem adwokatów. Ubolewam tylko, że zadania znowu muszą być częściowo dofinansowane przez powiat. 3% dotacji nie wystarczy na sfinansowanie utrzymania lokalu oraz sprzętu dla świadczących porady prawników.

DWW: Nie boi się Pan, że obszar tematyki udzielanej pomocy nie jest zbyt szeroki. Tego, że mieszkańcy zaczną mieć większe oczekiwania? Są takie opinie w środowisku samorządowców. Są też głosy, że dla prawników punkty nieodpłatnej pomocy będą miejscem do znajdowania klientów...

LJ: Patologie i różne zachowania zawsze mogą mieć miejsce. Pierwsze półrocze 2016 r. to pokaże. Wtedy też zobaczymy jaka jest obecna skala potrzeb w tym zakresie. Myślę, że ewentualne nieprawidłowości to kwestia poziomu i kultury osób świadczących te usługi. Będziemy to sprawdzać. Będą raporty. Zobaczymy.

DWW: A jeśli chodzi o transport publiczny i plany transportowe? Będą?

LJ: Musimy zrobić wszystko, aby te plany stworzyć. To kwestia zaspokojenia potrzeb mieszkańców. To, że mieszka się daleko od dużego miasta nie znaczy, że jest się zdany na samego siebie. Potrzebne też są zapisy w planie transportowym województwa w zakresie międzypowiatowych połączeń komunikacyjnych. Martwi mnie, że samorządy gminne trochę nie doceniają znaczenia tego tematu. Niektóre gminy uważają, że nie jest to ich zadanie.

DWW: Czy jest jeszcze coś, co chciałby Pan dodać do naszej rozmowy? Coś podkreślić?

LJ: Tak. Powiatom przypisano wiele zadań, za których realizację są odpowiedzialne. Nie ma natomiast właściwych warunków dla dobrej ich realizacji. Powtórzę raz jeszcze: powinny być na ten cel adekwatne

Konwent miejscem obrony interesów powiatów - wywiad z Lechem Janickim

Kategoria: Wywiady

Opublikowano: piątek, 25, grudzień 2015 23:00

Sylwia Cyrankiewicz-Gortyńska

Odsłony: 1716

środki finansowe. Powiat nie powinien być ubogim krewnym innych szczebli samorządowych. Samorząd powiatowy powinien być mocny, choćby na wzór powiatu niemieckiego.

DWW: Serdecznie dziękuję za rozmowę.

LJ: Dziękuję.